

INTERWENCJA w sprawie zbrodni sprzed lat

Napisano dnia: 2017-10-28 10:50:39



Jak doszło do morderstwa w Sobocie koło Lwówka Śląskiego? Czy para zatrzymana przez policjantów z Archiwum X jest winna? Z rodziną, sąsiadami, policjantami, prokuratorem prowadzącym postępowanie i dziennikarzami rozmawiali reporterzy Polsatu, programu INTERWENCJA.

W piątek, 27 października 2017 roku w Polsacie wyemitowany został reportaż Rafała Zalewskiego pt.: „Zabili, by być razem? Przełom ws. zbrodni sprzed 26 lat!”. O wizycie ekipy pisaliśmy dwa tygodni temu w materiale pt.: ["POLSAT w Lwówku Śląskim"](#). Dziennikarze POLSAT-u chcąc poznać prawdę i kulisy zbrodni spędzili na naszym terenie trzy dni. Rozmawiali z córką i bratem zamordowanego Stanisława F., sąsiadami, z dziennikarzami, z Prokuratorem Prokuratury Krajowej we Wrocławiu, czy policjantami z Archiwum X. Próbował także poznać zdanie najbliższych zatrzymanej pary, niestety nie wyrazili oni zgody na zaprezentowanie swojego stanowiska.

Poniżej prezentujemy krótki fragment reportażu. Całość dostępna w wersji wideo na stronach POLSAT-u, programu [INTERWENCJA](#) oraz stronach [POLSAT NEWS](#)

[Kliknij w link, żeby przejść do materiału wideo](#)

Policjanci z Archiwum X wyjaśniali w okolicach Lwówka Śląskiego bestialską zbrodnię z 1992 r. na 15-letniej Ewie, ale wypytywani ludzie dużo chętniej mówili o zabójstwie Stanisława F. do którego doszło rok wcześniej. Było dla nich dziwne, że kilka miesięcy po śmierci mężczyzny, jego żona ułożyła sobie życie z ich wspólnym znajomym. Policjanci wrócili i do tej sprawy. Po 26 latach para usłyszała zarzut zabójstwa pana Stanisława.

Stanisław F. miał 32 lata. Mieszkał w Sobocie – małej wsi koło Lwówka Śląskiego. Pracował w miejscowym tartaku. Często wyjeżdżał też zarobkowo do Niemiec. Był powszechnie lubiany. Miał żonę i dwoje dzieci.

Jest noc z 17 na 18 października 1991 r. Około 2:00 nad ranem w domu pana Stanisława ma miejsce bestialski napad. Mężczyzna zostaje zaskoczony podczas snu. Obok śpi jego żona. Budzi ją hałas dochodzący z pokoju dzieci. Chwilę później zaczyna się horror.

Podobno sprawcy dostali się do mieszkania przez okno na piętrze w pokoju dzieci małżeństwa. Nie skorzystali z łatwiej dostępnego okna na parterze. W pobliżu było ścięte drzewo, które wykorzystali, jako drabinę. Żona pana Stanisława twierdzi, że zostawiła je uchylone, mimo że na zewnątrz było około 5 stopni ciepła. Dlaczego?

- Jest to przedmiotem badania w tym śledztwie – informuje Robert Tomankiewicz z Prokuratury Krajowej we Wrocławiu.

- Ja nawet nie wiem, czy ja się obudziłam, czy nie obudziłam, przecież ja miałam 4 latka – mówi córka pana Stanisława.

...

Sąsiad zamordowanego Stanisława F. mówi nam, że ludzie "plotkowali" w rozmowach z policjantami, że za zabójstwem mężczyzny może stać jego żona i Waldemar B. - Ona zyskała głównie chyba miłość. To było główne przesłanie tego. Takie były czasy, że rozwód był bardzo niemożliwy. Jej mama była gosposią u księdza. I jak by to wyglądało, że córka się rozwodzi – dopowiada sąsiad.

- Policjanci natrafili na list, w którym życiono śmierci Stanisławowi, w którym ktoś napisał, że trzeba go zlikwidować,

zabić - mówi Marek Dral z portalu lwowecki.info.

- Rzeczywiście, jest to niewiarygodne. Tyle mogę powiedzieć - komentuje Robert Tomankiewicz z Prokuratury Krajowej we Wrocławiu.

- Matka kłamać nie potrafi, a co dopiero takie rzeczy zrobić. To jest najdelikatniejsza, najłagodniejsza osoba, jaką znam, a takie rzeczy, żeby wymyślać - mówi córka zamordowanego Stanisława F.

Reporter: To co, policja to sobie wymyśliła?

- No, raczej!

- W świetle materiału dowodowego, który zgromadziliśmy, na tym etapie, nie mam żadnych wątpliwości, co do winy tych osób - zapewnia Robert Tomankiewicz z Prokuratury Krajowej we Wrocławiu.

W materiale wideo wyemitowanym na antenie Polsatu reporter przypomina także drugą zbrodnię, którą dwa lata temu dzięki policjantom z Archiwum X udało się wyjaśnić, a mianowicie sprawę zabójstwa Ewy P.

[Kliknij w link, żeby przejść do materiału wideo](#)

